Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ [Pol]skiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, [naukowe, literackie] i oświatowe — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 38. Biała, dnia 13 października 1929 r. Rok XII.

Na fundusz prasowy.

Na fundusz prasowy składa Zw. Robotników Przem. włóknistego w Bielsku zł. 100 i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Zw. Robotników Przem. Metalowego w Bielsku.

Tow. Durczak J. składa 5 zł. i wzywa do złożenia tej samej kwoty ttow. Jaworskiego Wł. i Wełnickiego Mich.

Tow. Karkoszka składa zł. 3 i wzywa do złożenia tej samej kwoty Tomiaka Stefana (w ub. tyg. podano mylnie Tomiczka), Pabisia Antoniego, Strudlika Jana (tokarza).

Robotnicy f-my Landesmann-Kornhaber Bielsko złożyli na pokrycie strat, wyrządzonych konfiskatami zł. 30.50 i wzywają do podjęcia takiej samej akcji robotników f-my **Rudolf Schmidt**, oraz **Krischke i Wolff.**

Komitet P. P. S. w Ustroniu, łącznie z Komitetem P. P. S. w Hermanicach zebrał drogą składek na fundusz prasowy 179 zł. 90 gr.

Towarzysze idźcie za przykładem dzielnych towarzyszy z Ustronia i Hermanic!

Wezwany przez kolegę **Gluzę Ludwika** składam na fundusz prasowy 5 zł. i wzywam do złożenia takiej samej kwoty kol. **Dobiję Józefa** i **Krystę Jana,** obaj z Parowozowni w Dziedzicach. **Łaciak Jan.**

Wezwana przez p. H. **Kuźmowa** składam na fundusz prasowy „Wyzwolenia Społecznego zł. 3 i wzywam pp. **Szutową Annę** i **Emilję Jakubcową** ze Straconki. **Helena Czernikowa.**

Wezwana przez p. **Helenę Czernikową** ze Straconki, składam zł. 5 na fundusz prasowy „Wyzwolenia Społecznego“ i wzywam tow. tow. **Wacława Czernika** i **Emila Hoffmanna** ze Straconki. **Anna Szutowa.**

W dwudziestąpiątą rocznicę krwawej walki proletarjatu polskiego z caratem.

Było to przed 25 laty. Na ulicach Warszawy proletarjat skupiony pod sztandarami P. P. S. zmagał się z przepotężnym batiuszką carem i w walce tej stał odosobniony od reszty narodu. Oprócz ludu roboczego nikt nie chciał walczyć o niepodległość Polski, oprócz niego nikt nie chciał uznać słuszności zasad programu P. P. S.

Wówczas w szeregach stali z nami i dzisiejszy marszałek Piłsudski i wielu innych Bohdanów, którzy jedynie w klasie robotniczej szukali poparcia dla swych niepodległościowych planów.

Ludzie ci od nas odeszli, zerwali z nami, zerwali z socjalizmem, bo cel swój bliższy osiągnęli— stali się naszymi przeciwnikami.

Zapomnieli, że carat runął i w 25 letnią rocznicę zbrojnej walki P. P. S. z caratem chwycili się dawnych carskich środków tłumienia ruchu robotniczego.

5-go października 1929 r. na ulicach Warszawy na maszerujący w karnym ordynku pochód TURowy **wpadła grupa policjantów z obnażonemi szablami i zaatakowała tylne szeregi pochodu, chcąc je bez żadnego uprzedzenia rozpędzić. Nie udało się to jednak. Wtedy arcygorliwa policja ośmieliła się rzucić na sztandary i wyrwała jeden z rąk chorążego. Młodzież jednak sztandar natychmiast odbiła i nie dała go sobie odebrać. Wówczas policja cofnęła się, tembardziej, że nawet spokojni, a liczni w tym punkcie miasta przechodnie przyjęli wobec gwałtów policyjnych postawę zdecydowaną.**

Na podstawie tego zajścia **Ministerjum Spraw Wewnętrznych zabroniło na terenie Warszawy obchodu „Dnia Młodzieży Robotniczej“.**

W następny dzień, — dzień 6 października 1929 r. Warszawa robotnicza miała wygląd osobliwy. Oto co pisze bratni nasz organ centralny „Robotnik“:

„Dziwnie wyglądała w ciągu dnia 6 października Warszawa robotnicza. Lokale Związków Zawodowych, lokale partyjne — obstawione były od wczesnego ranka przez policję mundurową i policję tajną.

Przeciwko komu była zmobilizowana policja?

Przeciwko młodzieży robotniczej, która chciała wziąć udział w „Święcie Młodzieży“, która chciała ten dzień uczcić przez zorganizowanie marszu drużynowego Czerwonych Harcerzy, biegu ulicznego, zgromadzenia młodzieży na boisku „Skry“, Akademji uroczystej w sali Z. Z. K.

Na Lesznie 53.

O godz. 7 rano policja zaciągnęła posterunki. Brama zamknięta, przed bramą policja z karabinami i bagnetami Przepędzają każdego, kto przyjdzie. Brutalnie, hałaśliwie, policjanci wykrzykują „rozejść się“ — „żadnej zbiórki niema“. Grupy Czerwonych Harcerzy, które przybywały na zbiórkę „są niedopuszczane do lokalu.

W bramach okolicznych skonsygnowano silne oddziały policji. Mali harcerzykowie mimo „zakazu“ zbiórki odchodzą parę kroków dalej i radzą, co robić. Twarze podniecone, podenerwowane, słychać głosy: „Przecież ma być zbiórka, dlaczego nam nie pozwalają się zbierać, co to znaczy?“. Policja liczniejsze grupki harcerzy rozpędza.

O godz. 8.30 była w pewnym momencie strasznie śmieszna sytuacja: nadchodzi od ulicy Żelaznej maleńki Czerwony Hercerz. Mina uroczysta. Zatrzymuje go policjant. Po chwili harcerzyk, otoczony przez 5 policjantów krzyczy:

„Tutaj o godz. 9 ma być zbiórka, mnie kazali przyjść, ja stąd nie pójdę, bo harcerz czerwony jest karny i posłuszny władzom“.

Poszedł wreszcie dalej, bo musiał ustąpić przed siłą 5 dorosłych policjantów.

Grupki Czerwonych Harcerzy udają się w spokoju do lokalu Koła im. Misiołka.

Na Dzielnej 95.

W oknach powiewają sztandary. W lokalu, na podwórku, przed bramą roi się od niebieskich koszul turowców. Uwijają się Czerwoni Harcerze. W lokalu słychać śpiewy. Podniecenie ogromne. Każdy pyta: „skąd, dlaczego wydano zakaz?“.

Na ulicach Dzielnej i Okopowej kordony policyjne nie dopuszczają do lokalu. Konna policja patroluje ulice i... chodniki.

Na ulicy śpiewa grupa umundurowanych Czerwonych Harcerzy, przybyła z Pragi. Zrywają się okrzyki i oklaski. Zebrani turowcy biegną do okien. Płynie śpiew „Hymn Młodzieży“.

W tym momencie nadbiega oddział policji i w brutalny sposób zaczyna „zaprowadzać porządek“.

Grozi poważna awantura. Dzięki taktownej interwencji naszych towarzyszy udaje się spokojnie zlikwidować „interwencję“ policyjną.

Posterunki policji zostają zdjęte, służbę obejmuje porządkowa milicja partyjna, która sprawnie pilnuje porządku.

Należy tutaj napiętnować tych panów z komendy policji, którzy wydali instrukcję oddziałom policyjnym, by... strzelały do młodzieży na wypadek oporu.

Na podwórzu tłumy zwiększają się. Przybyli tow. tow.: pos. **Barlicki,** pos. **Karpiński** i sen. **Kopciński,** którzy uspokoili wzburzoną nieuzasadnionym zakazem młodzież robotniczą. Pierwszy przemówił tow. sen. **Kopciński,** który, imieniem Zarządu Głównego T. U. R. wyraził oburzenie z powodu zakazu — i wezwał zebraną młodzież do zachowania spokoju i rozwagi.

Następnie przemawiał tow. pos. **Barlicki,** prezes C. K. W. P. P. S., który w ostrych słowach napiętnował postępowanie czynników rządowych wobec młodzieży.

Po przemówieniu tow. **Barlickiego** zebrana młodzież odśpiewała hymny robotnicze.

W podniosłym nastroju rozchodzili się, zaciskając mocno pięści, podniesieni na duchu, ufni i pełni wiary, że krzywda wyrządzona młodzieży, silniej jeszcze zespoli młodzież ze starszymi towarzyszami.

W. Z. Z. K.

Dom kolejarzy znajdował się również pod „dyskretną“ opieką policji, która polegała na tem, że wszędzie roiło się od policji pieszej i konnej, przybyły również lotne oddziały policji rowerowej.

O godz. 4 popoł., mimo zawiadomienia, że Akademja jest odwołana, do Domu kolejarzy zaczęły ściągać tłumy.

Sala teatralna zamknięta. W dużym hollu Domu kolejarzy młodzież zgromadzona oczekuje, nie wychodzi... Do przybyłych przemawiają tow. tow. pos. **Czapiński** i pos. Stan. **Karpiński,** którzy solidaryzują się z oburzeniem młodzieży i oświadczają, że **rękawica rzucona jej zostanie podjętą przez klasę robotniczą i P. P. S.**

Przybycie tow. sen. Limanowskiego.

Podczas przemówienia tow. **Czapińskiego,** przybywa do Domu Z. Z. K. tow. senator **Limanowski,** powitany z niebywałym entuzjazmem przez zebranych.

Oświadczenie tow. senatora Limanowskiego.

Dostojny patriarcha ruchu socjalistycznego oświadczył, że wiadomym mu jest zakaz odbycia „Dnia Młodzieży“, przybył jednak do lokalu, gdzie miała odbyć się Akademja Młodzieży, **by osobiście zaprotestować przeciwko nadużywaniu władzy przez organa rządowe.**

„Polska klasa pracująca przeżywa dziś okres szczególnie krytyczny, **okres walki o demokrację.**

Lud polski ma w sobie tyle ducha i energji, że obejdzie się bez opieki wszelkiej dyktatury, lecz potrafi rządzić się sam przy pomocy swego parlamentu.

Zapewne — parlamentaryzm ma też pewne swoje wady. Lecz te wady, wszystkie usterki, niczem są wobec **występków i zbrodni, jakie towarzyszą zawsze każdej dyktaturze.**

Pragnę gorąco, żeby przesilenie obecne preminęło — o ile to możliwe — bez cięższych walk i bez rozlewu krwi. Lepiejby tego uniknąć, jeżeli tylko można.

Czytaliście niewątpliwie coś o „Gasnących światach i wschodzących słońcach“.

Wielki Wieszcz Narodu Polskiego w swej natchnionej „Odzie do młodości“ mówi nam, co to są te światy gasnące i wschodzące słońca.

Świat, który musi zgasnąć, to **wszelki ucisk, bezprawie, despotyzm, świat brutalnego wyzysku, tępe samolubstwo, żyjące z krzywdy drugich i nie uznające postępu i ducha czasu.**

A owe słońca wschodzące to **walka z przemocą, z tyrań每stwem, z wszelką niewolą, to wielki pochód ludzkości ku wyżynom, na których jaśnieje słońce wolności, równości, braterstwa, jaśnieje socjalizm!**

Wszelkie dyktatury były i są zawsze tylko chwilowe... Przejawia się to i teraz. Runęły już dyktatury mniejsze na Litwie i w Egipcie. Dyk-

tator hiszpański sam już czuje swą słabość. Dyktatura faszystowska zaczyna już chwiać się.

Ruch robotniczy, Socjalizm, w niepowstrzymanym pochodzie odnosi coraz większe zwycięstwa. Dowód świeży — Anglja i jej Rząd Robotniczy.

Czyżby więc tylko w Polsce, wbrew logice historji, panoszyć się miała dyktatura, drwiąca sobie z praw narodu i **przemoc oligarchji**, traktująca lud jako swego niewolnika?!

W długiem swem życiu widziałem niejedno zmaganie się demokracji z reakcją!

I widziałem, jak z tych walk reakcja wychodziła na ostatku **zawsze z klęską!**

Wytrwajcie tylko przy swych sztandarach, drodzy towarzysze, a zwyciężycie i utrwalicie w Polsce **demokrację i sprawiedliwość!**

Życzę Wam serdecznie powodzenia w Waszych walkach!"

Tow. **Limanowski** spędził przeszło dwie godziny wśród turowców, którzy uprzyjemniali mu pobyt, śpiewając pieśni robotnicze. Około godz. 6.30 tow. **Limanowski** odjechał, żegnany serdecznemi okrzykami.

Młodzież robotnicza długo jeszcze przebywała w Domu kolejarzy, skąd późnym wieczorem dopiero rozeszła się do domów.

Aresztowania.

W dniu wczorajszym policja aresztowała kilku towarzyszy, którzy po kilkogodzinnem przetrzymaniu w komisarjacie zostali wypuszczeni.

Należy tutaj napiętnować brutalne zachowanie się policji i jej komendantów, którzy w sposób ordynarny zaczepiali naszych towarzyszy, prowokując zajścia.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że policja aresztowała członka „Cukunftu", tow. **Frydrycha**, który, pobity do krwi, został odprowadzony do policji politycznej i tam uwięziony".

Działo się to wszystko nie za caratu, ale za rządów... wiecie kogo? Zgadnijcie!

Dzień Młodzieży Robotniczej w powiecie bialskim.

Dzień Młodzieży Robotniczej obchodzony był w szeregu miejscowościach pow. bialskiego uroczyście.

W Kętach, dokąd przybyły Oddziały T. U. R. z Czańca, Bujakowa, Pisarzowic i Kobiernic, uroczystość odbyła się w sali hotelu pod „Białym Orłem".

Orkiestra T. U. R. z Czańca odegrała „Czerwony Sztandar", poczem po zagajeniu przez tow. Żurka, wygłosił referat o znaczeniu ruchu młodzieży tow. poseł **Antoni Pająk**.

Popołudniu odbyła się zabawa ze współudziałem orkiestry mandolinistów T. U. R. z Komorowic.

W Wilkowicach. Dopołudnia orkiestra TUR. Wilkowice urządziła koncert. O godz. 2 popoł. przymaszerowały Oddziały T. U. R. z Buczkowic, Bystrej (zorkiestrą) i Mikuszowic (z orkiestrą). Po uformowaniu pochodu ze sztandarem na czele ruszono w czwórkach przez Wilkowice do ogrodu p. Ścieżki, gdzie po zagajeniu przez tow. Górnego przemówił do zebranych tow. St. Piątkowski.

Na część artystyczną złożyły się deklamacje tow. Zipsera, tow. Fr. Winiarskiej i tow. Dutkówny.

W imieniu T. U. R. Oddział Bystra przemówił tow. Waligórski.

Popisy orkiestr T. U. R. z Wilkowic, Bystrej i Mikuszowic odbyły się w sali, gdzie odbyła się zabawa towarzyska w zupełnym porządku.

Na uroczystość zjawili się także delegaci T. U. R. ze Sporysza i Wieliczki.

Dzień Młodzieży urządzono także **w Hałcnowie, Czańcu i Dankowicach.** W tej ostatniej miejscowości referował tow. **Kuźma Stan.**

W powiecie żywieckim „Dzień Młodzieży Robotniczej" urządzony zostanie w dniu 27 października br., a to z tych powodów, ponieważ w dniu 6 października br. Starostwo w Żywcu urządziło Tydzień Lotniczy.

Tow. poseł Antoni Pająk przed wyborcami.

W niedzielę, dnia 6 października br. odbył się w Porąbce na Bukowcu wiec publiczny.

Zagaił tow. Janos, poczem jednogłośnie wybrano przewodniczącym tow. Fr. Walusiaka.

Obszerny referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. poseł **Antoni Pająk**, który szczegółowo przedstawił zebranym stosunek P. P. S. i lewicy do obecnego systemu rządów sanacyjnych.

Zgromadzeni nagrodzili wywody tow. posła Pająka oklaskami, poczem uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zgromadzeni robotnicy i chłopi małorolni z Porąbki, Bukowca i okolicy postanawiają założyć komitet P. P. S. i wyrażają C. K. W. P. P. S. pełne zaufanie.

Wyrażają stanowczy protest przeciw zamachowi na demokrację, jaki planują Be-bechowcy i domagają się ustąpienia obecnego rządu.

Zebrani domagają się wprowadzenia w życie ubezpieczenia na starość, oraz protestują przeciwko niewłaściwemu postępowaniu egzekutorów Zakładu Ubezpieczeń od ognia.

Zgromadzenie zakończono w podniosłym nastroju. Obecnych było 150 osób.

Konferencja Powiatowa PPS w Ustroniu na Śląsku Ciesz.

W niedzielę, dnia 29-go września br. odbyła się w sali hotelu „Beskid" w Ustroniu konferencja powiatowa P. P. S., w której wzięło udział 43 delegatów z następujących komitetów: Hermanice, Nierodzim, Goleszów, Lipowiec, Kozakowice i Wisła. Przewodniczył tow. Zawada z Ustronia. Referat o sytuacji wyborczej na Śląsku, wygłosił tow. poseł Józef Machej — o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski, tow. K. Rusinek. W ożywionej dyskusji podnoszono zgodnie konieczność obrony demokracji, zmiany istniejącego systemu rządzenia, jako szkodliwego dla klasy pracującej miast i wsi, tudzież przywrócenie należnych i słusznych praw Sejmu.

W sprawie wyborów komunalnych na Śląsku postanowiono:

1) iść samodzielnie pod hasłem partji;

2) poruczyć techniczne przeprowadzenie wyborów poszczególnym komitetom P. P. S., które działają w ścisłem porozumieniu z O. K. R. Śląska Cieszyńskiego.

W uchwalonej rezolucji konferencja domaga się od rządu zwołania Sejmu celem uchwalenia:

1) Ustawy na wypadek starości i inwalidztwa.

2) Uzupełnienia ustawy o reformie rolnej i podatku gruntowego z uwzględnieniem wniesionych poprawek przez Z. P. P. S.

Konferencja oświadcza gotowość do walki na każde wezwanie partji, senatorowi Bolesławowi Limanowskiemu, Daszyńskiemu i Liebermanowi przesyła wyrazy głębokiego szacunku, wyrazy hołdu i uznania za ich nieugiętą i stanowczą obronę demokracji i praw ludowych.

Wreszcie konferencja wyraża pełne wotum zaufania Polskiej Partji Socjalistycznej i jej klubowi — Centralnej Komisji Zw. Zaw. z tow. posłem Żuławskim na czele za ich dotychczasową obronę i wzywa ich do wytrwania w podjętej walce aż do ostatecznego zwycięstwa.

Polska w tygodniowym przeglądzie.

Dwa samobójstwa posterunkowych Policji P.

W ub. niedzielę postrzeliło się niebezpiecznie dwuch funkcjonarjuszy policji państwowej.

Starszy posterunkowy z Warszawy z 15-go Komisarjatu Piotr Dąbrowski w mieszkaniu matki swej postrzelił się w szyję z rewolweru. Lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala Dz. Jezus w stanie ciężkim.

Drugi wypadek: w biurze 4-go Komisarjatu kolejowego targnął się na życie posterunkowy Henryk Kucharski, który strzelił do siebie z rewolweru w okolicę serca.

Powodem obydwu samobójstw nędza.

Do swoich...

Według doniesień prasy warszawskiej, marszałek Piłsudski wyjeżdża w najbliższym czasie do faszystowskich Włoch. Informator „Kurjerka" krakowskiego donosi, że wagon salonowy już jest przygotowany.

Niegdyś legjony Dąbrowskiego „z ziemi włoskiej do polskiej" niosły na swych bagnetach w szeregach armji Napoleona resztki zdobyczy Wielkiej Rewolucji Francuskiej, — a dziś? Resztki demokracji zawiezie się na ołtarz Mussoliniego.

Ksiądz komisarzem Kasy Chorych.

Okręgowy urząd ubezpieczeń we Lwowie rozwiązał Radę i Zarząd Kasy Chorych w Nowym Sączu. **Komisarzem został mianowany ksiądz Jan Dąbrowski.**

Cieszcie się bracia nadzieją, bo oto kropidłem wyganiać się będzie wszelkie choroby z grzesznego ciała robotnika.

Kiedyż kolej na rabina?

Komisarz w Kasie Chorych w Wilnie.

Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej został rozwiązany zarząd Kasy Chorych w Wilnie.

Komisarzem rządu mianowany został **pułkownik** dr. Herdl.

Ksiądz, pułkownik i major, — tak wygląda Samorząd w Kasach Chorych.

Rząd podrożył kolejową taryfę towarową.

Z początkiem października weszła w życie podwyższona taryfa towarowa na polskich kolejach państwowych. Radzono nad nową taryfą rok z górą i nareszcie ułożono taką, która podwyższa stawki przeciętnie o 20 proc. Wszystkie więc towary, przewożone koleją, będą naturalnym porządkiem rzeczy podrożone o podwyżkę taryfową, różną dla różnych towarów. Nikogo nie przekona rozesłany przed kilku dniami komunikat rządowy, że podwyżka taryf „nie powinna" odbić się na cenie towarów. My wiemy, że dzieje się wprost przeciwnie, że podwyżka taryf z reguły pociąga za sobą podrożenie towarów i to w „zaokrąglonym" procencie.

Kronika miejscowa.

3 miesięcy aresztu za obrazę prezydenta Rzeczypospolitej.

Sąd Okręgowy w Wadowicach zasądził urzędnika firmy „Solali" w Żywcu Pawła Vogla, obywatela niemieckiego za obrazę prezydenta Państwa na karę 3 miesięcznego aresztu i poniesienie kosztów sądowych. Przy dekorowaniu fabryki w związku z przyjazdem p. Prezydenta Rzplitej do Żywca wyrażał się Vogel o Prezydencie w sposób niedopuszczalny. Oskarżony zeznawał po niemiecku.

W Ujsołach nie chcą wódki.

W Polsce istnieje ustawa, przewidująca możność wprowadzenia w poszczególnych gminach prohibicji t. j. zakazu wyszynku i sprzedaży wódki, jeżeli większość obywateli danej gminy wypowie się za prohibicją. Na tej podstawie przeprowadzono już w całym szeregu gmin plebiscyt. Olbrzymia większość z nich wypowiada się za zakazem wyszynku.

Ostatnio znów plebiscyt taki odbył się w gminie Ujsoły w powiecie Żywieckim. Okazuje się, że za zniesieniem karczem głosowało 900 osób, — przeciw niecałych 100. Plebiscyt został przeprowadzony na skutek jednomyślnej uchwały gminnej.

Oczywiście, że chociaż poznoszą karczmy w jednej gminie, to pijacy pójdą do sąsiedniej. W każdym razie zmniejszy się pijaństwo, bo niekażdemu będzie się chciało wychodzić zbyt daleko. Będzie wolał wstrzymać się. W tem właśnie jest już korzyść.

Nieszczęśliwy wypadek.

W Mikuszowicach śl. w czasie zdejmowania i zakładania przewodów elektrycznych o wysokim napięciu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 29-letni robotnik Jan Zdyb. W chwili kiedy Zdyb zatrudniony był przy zdejmowaniu przewodów elektrycznych — złamał się maszt, wskutek czego nieszczęśliwy runął na ziemię, doznając złamania lewej nogi. Wymienionego odstawiono do szpitala powszechnego w Bielsku.

Zderzenie samochodu z rowerzystą.

Dnia 26 września najechał kierowca dorożki samochodem Jan Wieczorek z Wapienicy na rowerzystę Michała Kubalę, portjera szpitala powszechnego w Białej, wskutek czego Kubala doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala powszechnego w Białej. Jak stwierdzono, winę w wypadku ponosi szofer, wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy.

Nadużycia na poczcie w Bielsku.

Władze śledcze wpadły na trop wielkich nadużyć, popełnianych systematycznie w wydziale technicznym bielskiego urzędu pocztowego. Funkcjonarjusze tego wydziału posiadali tajny magazyn materjałów, z których dokonywali robót dla abonentów telefonicznych, inkasując wpływy do swej kieszeni. Sprzedawali on sprzęt techniczny kupcom, ci zaś z kolei dostarczali go urzędowi, tak, że jeden i ten sam towar był przez urząd kilkakrotnie kupowany. W aferę tę wmieszanych jest kilkadziesiąt osób. Straty urzędu, spowodowane temi oszukańczemi manipulacjami, są bardzo znaczne. Szczegóły ze względu na nieukończone jeszcze śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Włamywacze przy robocie.

Niewykryci dotąd sprawcy włamali się w piątek, dnia 27 września w porze obiadowej do sklepu papierniczego Thena w najludniejszej dzielnicy miasta Białej. Posługując się podrobionemi kluczami, zabrali towary łącznej wartości 2000 zł. Po dokonanej kradzieży zamknęli znowu sklep i zbiegli w nieznanym kierunku.

Skutki wychowania militarnego.

W sobotę, dnia 5 października br. urządziło w Domu Żołnierza w Białej Stow. b. wojskowych zabawę taneczną.

Na zabawę tą przybyli „bracia po duchu", aczkolwiek nieproszeni) pp. „powstańcy" w uniformach, urządzając z miejsca generalną bijatykę.

Są to wypróbowani „rycerze", znani już szeroko i daleko, toteż „bitwa" trwała z małemi przerwami blisko całą noc. Przewodził „fachowiec" kinowy p. Dr. Döllingera — p. Wiktor Kościelniok.

Bojowy zapał tak dalece ogarnął tych mołojców, że rzucili się nawet na policję, która ich z trudem wyparła na ulicę.

Komendant powstańców (ładny ananas) p. Kościelniok W. z zawodu blacharz, osobiście bił gości a p. Olearczyka poczęstował nawet z całych sił tępem narzędziem w głowę.

W bijatyce brało udział około 20-tu powstańców. Wyparci na ulicę, bili stamtąd kamieniami do Domu Żołnierza i na policję.

Tak oto wyglądają wyniki wychowania organizatorów „powstańców" wśród młodzieży.

Pięść i podkuty but stały się obecnie najwyższym symbolem ery sanacyjnej.

Jak u góry, tak u dołu!

Przyjdzie jednak czas, a wtedy trzeba będzie złożyć sprawozdanie przed ludem.

Korespondencje.

BESTWINA. Piastowcy przy „budowie". Kilku bogatszych chłopów z Bestwiny, zrzeszonych w Kółku Rolniczem postanowiło wybudować dom ludowy, któremu, licząc się z obecnym kursem pułkowników, nadali piastowcy imię marszałka Józefa Piłsudskiego. Wiadomo przecież, że kto dzierży władzę, ten i poparcia udzielić może. Wiedzą o tem doskonale nasze piastuszki, to też odkładając na bok program Witosa, ruszyli posuwistym krokiem po sanacyjną dziewicę, chadzającą z kiesą dobrze nabitą subwencjami.

P. Ślosarczyk Antoni, właściciel cegielni i witosowiec podarował 100.000 cegieł na budowę, pod tym jednak warunkiem, że robotnik, względnie socjalista do budowy tego domu dopuszczony nie będzie.

Parcelę pod budowę otrzymali od Rady gminnej, gdzie większość była reakcyjna i parcelę tą zamienili z p. Magą A. na kawałek mokrej łąki, na której rozpoczęli budować.

Na dzień 8 września br. urządzono wielką paradę poświęcenia kamienia węgielnego. Zaproszono około 4 tysiące osób, obliczając podobno z góry zysk na 20 tysięcy.

Troszkę się piastuszkowie przeliczyli, bo z władz państwowych obecnym był tylko starosta p. Strzelbicki. Z wielkiej nadziei pozostało zaledwie 1280 zł.

Charakterystycznem na całej uroczystości było wystąpienie znanego wesołka, sekretarza N. P. R. p. Piotra Niemczyka, który wzniósł okrzyk na cześć Piłsudskiego. Wywołało to ogólne zdziwienie wśród obywateli miejscowych, którzy wiedzą o tem, że p. Niemczyk przy każdej okoliczności wyrażał się jak najgorzej o Piłsudskim.

Zaznaczamy, że Dom ludowy w Bestwinie byłby bardzo potrzebny, ale nie piastowy, tylko taki, w którymby znalazły pomieszczenie wszystkie stowarzyszenia kulturalne Bestwiny. Wtedyby zapanowała zgoda między rolnikami a robotnikami.

Darowizna p. Ślosarczyka jest dawno pokryta pracą robotników, którym nie wypłaca godziny nadliczbowe.

Możliwe zresztą, że dom piastowy w Bestwinie zamieni się na nowy śpichlerz Rzepichy, bo już przy paradzie poświęcenia kamienia węgielnego wypito na pomyślność 80 litrów gorzały.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

PRUCHNA. (Odczyt). Z ramienia Zarządu Gł. Robotn. Stow. Kulturalno-Oświatowego „Siła" w Cieszynie odbył się tutaj w niedzielę, dnia 22 września br. w restauracji p. Brańczyka odczyt na temat: „Socjalizm a samorząd", który wygłosił tow. poseł **Reger**. Liczba obecnych na zebraniu (243) wskazywała, że obywatele gminy Pruchnej opuszczają partję p. Bobka i coraz więcej wstępują w szeregi Polskiej Partji Socjalistycznej. Po dwugodzinnym referacie tow. posła Regera zabrał głos tow. Mazur, kier. Głównego Konsumu Robotniczego w Cieszynie, który w krótkich zdaniach omówił sprawę założenia w Pruchnej Konsumu Robotn., poczem wybrano Komitet organizacyjny, w skład którego weszli tow. tow. Ćwięczek Jan, Fornol Paweł, Goszyk Józef, Hobernik Stanisław, Machej Franciszek, Pasz Karol, Śliż Alojzy, Szajter Józef i Sztuła Karol.

W końcu podziękował tow. sekretarz Karol Goszyk zebranym za tak liczne przybycie i wzorowe się zachowanie podczas zebrania. Po odczycie odbyła się zabawa, połączona z tańcami, która trwała wśród miłego nastroju do późnej nocy.

MAZAŃCOWICE. Według recepty p. Sławka. Przed 8-miu laty przyszedł do nas z Dębowca nowy kierownik szkoły p. Ignacy Borkowski, za czasów plebiscytowych ogromny Ślązakowiec, obecnie świeżo upieczony sanator.

Robotników uświadomionych ten pan nie znosi, aczkolwiek niejedna maść się przyczyniła do tego, iż dzisiaj w okolicy Jaworza stoją sobie dwie kamienice, a wdzięczna Ojczyzna nawet o auto się postarała.

Kto ma auto, ten musi także mieć w porządku wyszutrowaną drogę, pomyślał sobie p. kierownik i użył do tego dzieci szkolne.

W dniu 17 września br. o godz. 12 w południe przechodził pewien robotnik koło rzeki Wapienki, celem zbadania tam na nowo regulowanej rzece, gdyż nadzór nad tem został właśnie jemu powierzony.

Koło cmentarza ujrzał gromadę dzieci szkolnych w liczbie około 20-tu z łopatami, wynoszących świeżo nasypany szuter z pod tamy na drogę.

Na wezwanie robotnika (p. Teofila Jarząbka z Ligoty) dzieci opuściły natychmiast pracę i wróciły do szkoły. Wprawiło to p. kierownika w niesłychaną irytację. Obrzucił robotnika Jarząbka wyzwiskami, jak: dziadu, chacharze i t. p.

Kiedy p. Jarząbek przedstawił p. Borkowskiemu, iż tamy zostały świeżo usypane za 2500 złotych i podebranie szutru spowodować może podmycie tychże, rzucił się kierownik **z drągiem na Jarząbka i począł go nim okładać. Bezbronny robotnik rzucił się do ucieczki, lecz „waleczny" kierownik biegł za nim jeszcze około 500 kroków, bijąc go drągiem tak długo, aż robotnik padł zemdlony na ziemię.**

Zadowolony z tego „tryumfu", rozkazał kierownik wrócić dzieciom do pracy.

Zaznaczamy, że podobnych „kwiatków" pracy na niwie wychowawczej jest o wiele więcej. Sądzimy, że rąbanie drzewa nie należy do szkolnego programu, mimoto p. kierownik jest innego zdania.

P. Borkowski chciał zwalczyć rosnący na siłach socjalizm powstańcami. Próba się nie udała. Nie pomogły obiecane mundury, pasy i broń. Ostatecznie spróbował z Macierzą szkolną i tu nie bardzo się mu poszczęściło.

Oto w krótkich zarysach typ „sanatora"-wychowawcy młodzieży.

Radzimy p. kierownikowi zaprzestać ataków na socjalizm, a pilnować raczej pedagogji.

Czerwoni.

Nadesłane.

Tydzień Lotniczy w Białej (Woj. Krak.).

Zwołany w dniu 25 października 1929 r. przez p. Marjana Białobrzeskiego prezesa miejscowego Koła L. O. P. P. Obywatelski Komitet organizacyjny powołał Komitet Wykonawczy Tygodnia Lotniczego pod przewodnictwem p. Marjana Białobrzeskiego, kier. P. U. P. P., który przystąpił z całą energją do urządzenia Tygodnia Lotniczego w Białej od 12 do 20 października pod protektoratem pp. Generała W. Przezdzieckiego, Dowódcy Dywizji Górskiej i Radcy A. Strzelbickiego, Starosty w Białej.

Biała będzie miała sposobność w ciągu trwania Tygodnia Lotniczego przeżywać cały szereg niezwykłych w naszem mieście atrakcji.

W szczególności w sobotę, dnia 12 października odbędzie się na ulicach Białej i Bielska imponujący capstrzyk z transparentami świetlnemi treści z dziedziny pracy L. O. P. P. z udziałem 3-ch orkiestr i wszystkich miejscowych organizacji wojskowych oraz Stow. Byłych Wojskowych i Straży Pożarnej.

W niedzielę, dnia 13 października o godz. 3-ciej popołudniu na boisku Sokoła przy ul. Żywieckiej odbędzie się przy udziale orkiestry wojskowej 3 P. S. P. pokaz walki gazowej, komory gazowej, schronu gazowego oraz muzeum gazowego.

Niezależnie od tego w czasie pokazu walki gazowej klucz aeroplanów 2. Pułku Lotniczego w Krakowie zademonstruje atak lotniczo-gazowy na miasto, przyczem Publiczność naocznie zobaczy grozę wojny gazowej.

W dniu 13 października przed południem uproszone Panie i Panowie zbierać będą datki na rozbudowę lotnictwa polskiego.

W czasie zbiórki ulicznej krążyć będzie nad miastem samolot rozrzucając stosy ulotek.

W dnie świąteczne 13 i 20 października koncertować będzie na Placu Wolności w Białej orkiestra wojskowa.

Dnia 19 października o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się Zabawa Ludowa z udziałem orkiestry wojskowej 3 P. S. P. w pięknych salach hotelu pod „Czarnym Orłem" w Białej.

Zarząd hotelu pod „Czarnym Orłem" omówioną cenę za salę ofiarował na rzecz L. O. P. P. Obywatelski ten czyn godny jest naśladowania dla innych P. T. Przedsiębiorców.

W czasie trwania Tygodnia Lotniczego odbędzie się pokaz aeroplanu na Placu Wolności oraz pokaz wagonu przeciwgazowego na stacji Biała — nadto wyświetlany będzie w sali kina miejskiego w Białej przed południem dla młodzieży szkolnej, wieczorem dla publiczności film o lotnictwie p. t. „Tygodnik Lotniczo-gazowy".

Sekcja propagandowa w ciągu całego Tygodnia Lotniczego zjednywać będzie członków L. O. P. P., przyczem Komitet wyraża nadzieję, że nikt z obywateli nie uchyli się od wpisania się na listę członków L. O. P. P., która ma na celu popieranie rozwoju lotnictwa polskiego we wszelkich jego dziedzinach.

Komitet Wykonawczy L. O. P. P. w Białej.

Rekrutacja do Francji w Żywcu.

Dnia 21 października 1929 r. w Żywcu odbędzie się rekrutacja robotników niewykwalifikowanych — samotnych i rodzinami — do fabryk, kopalń węgla i rudy żelaznej oraz wolarzy i szwajcarów do krów, reflektujących na wyjazd do Francji.

Do rekrutacji mogą się stawić górnicy oraz robotnicy niewykwalifikowani, zamieszkali na terenie powiatu bialskiego, bielskiego i żywieckiego, wraz z następującemi dokumentami: Dowód osobisty z fotografją, wystawiony przez Urząd gminny, świadectwo przynależności i moralności, metrykę urodzenia lub ślubu (wyciąg), książkę wojskową dla mężczyzn w wieku od lat 23 do 40, zezwolenie P. K. U. dla mężczyzn w wieku od lat 18 do 23, świadectwo pracy. Małoletni muszą posiadać pisemne zezwolenie rodziców (opiekuna) potwierdzone przez Urząd gminny.

OGŁOSZENIA.

POWIATOWA KASA CHORYCH w BIAŁEJ.

Dyżury lekarskie

w niedziele i święta

w miesiącu październiku 1929.

W niedzielę, dnia 13 października:
Dr. Sroczyński, Biała, Rynek 12, tel. 1116.

W niedzielę, dnia 20 października:
Dr. Statter, Bielsko, ul. Mickiewicza Nr. 16. Nr. tel. 1971.

W niedzielę, dnia 27 października:
Dr. Bieler w Bielsku, Kolejowa 5, tel. 1340.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz 7-mej i trwają do godz. 7-mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

Nr. telefonu Kasy Chorych 1890.

Zgubiony dokument wojskowy, wystawiony przez P. K. U. Biała-Bielsko na nazwisko Mucha Józef, rocznik 1883, zamieszkały w Lipniku Nr. 93, unieważnia się.

Unieważnia się skradzioną książeczkę wojskową, wystawionę przez P. K. U. w Bielsku, oraz metrykę na nazwisko Glosek Leon, rocznik 1885, zamieszkały w Czechowicach 759.

Sprawozdanie Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku za miesiąc czerwiec 1929 r.

Świadczenia Kasy:

1. Zasiłki dla chorych	149.486·96	
2. Zasiłki dla położnic	15.192·90	
3. Premje dla matek karmiących	4.250·75	
4. Zasiłki pogrzebowe	5.345·51	
5. $^2/_3$ zasiłki, zamiast porady lekarskiej i leków	333·30	
6. Koszta lekarzy	35.109·94	
7. Koszta leczenia zębów	8.971·40	
8. Koszta lekarstw, bandaży i optyków	27.928·83	
9. Koszta lekarstw z własnej apteki	10.466·82	
10. Płace personelu apteki	7.459·04	
11. Czynsz, opał, światło i utrzymanie czystości w aptece	579·56	
12. Koszta szpitali i zakładów obcych	31·492·58	
13. Utrzymanie Uzdrowiska, Jaworze	803·19	
14. Koszta utrzymania ambulatorjów	11.230·—	
15. Koszta utrzymania samochodów	3.780·—	
16. Koszta wyjazdów do chorych i transporty do szpitali	5.805·93	
17. Koszta kontroli chorych	2.383·45	Zł. 320.620·16

Koszta administracji:

1. Płace personelu Kasy	19.748·73	
2. Koszta podróży, tramwaj etc.	174·60	
3. Ubezpieczenia i podatek własnych pracowników	3·032·05	
4. Druki i materjały kancelaryjne	3.324·39	
5. Czynsz, opał, światło i czystość	947·10	
6. Poczta, telegraf i telefon	917·11	„ 28.143·98

Inne wydatki:

1. Odszkodowanie członków władz Kasy	365·54	
2. Zakupno inwentarza	628·85	
3. Administracja własn. nieruchomości	2.881·05	
4. Budowa Filji Pow. Kasy Chor. w Czechowicach	7.097·—	
5. Budowa ambulatorjów w Bielsku	2.011·—	
6. Budowa Uzdrowiska Kasy w Jaworzu	825·—	
7. Opłata związkowa	10.170·20	
8. Koszta bank., odsetki zwycz., hipot., remonty ruchom.	5.085·20	
9. Różne (odpisy)	276·93	„ 29.340·77
Razem		Zł. 378.104·91

Stosunek procentowy:

Wydatki na świadcz. w stosunku do przypisu składek	61·7%	do wpływu	86·8%
„ „ koszty adm. pers. „ „ „	4·5%	„ „	6·3%
„ „ „ „ rzecz. „ „ „	1·0%	„ „	1·4%
„ „ „ ogólne „ „ „	2·8%	„ „	3·9%

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku

Dyrektor: **S. Dziki** wr. Przewodniczący: **J. Hoffmann** wr.

Sprawozdanie Pow. Kasy Chorych w Bielsku za miesiąc maj 1929 r.

Świadczenia Kasy:

1. Zasiłki dla chorych	169.505·63	
2. Zasiłki dla położnic	15.365·14	
3. Zasiłki dla matek karmiących	4.159·30	
4. Zasiłki pogrzebowe	7.174·72	
5. $^2/_3$ zasiłki, zamiast porady lekarskiej i leków	—·—	
6. Koszta lekarzy	31.648·64	
7. Koszta leczenia zębów	13.061·—	
8. Koszta lekarstw, bandaży i optyków	15.030·20	
9. Koszta lekarstw z własnej apteki	12.178·53	
10. Płace personelu apteki	8.568·82	
11. Czynsz, opał, światło i utrzymanie czystości w apt.	1.071·12	
12. Koszta szpitali i zakładów	35.975·96	
13. Utrzymania Uzdrowiska, Jaworze	3.070·54	
14. Koszta utrzymania ambulatorjów	9.188·28	
15. Koszta utrzymania samochodów	5.741·74	
16. Koszta wyjazdów do chorych i transporty do szpitali	6.286·93	
17. Koszta kontroli chorych	2.635·04	Zł. 340.661·59

Koszta administracji:

1. Płace personelu, kary	23.156·06	
2. Koszta podróży, delegacji i tramwaj etc.	142·12	
3. Ubezpieczenia i podatek własnych pracowników	3.534·09	
4. Druki i materjały kancelaryjne	1.739·47	
5. Czynsz, opał, światło i utrzymanie czystości	716·42	
6. Poczta, telegraf i telefon	1.007·48	„ 30.295·64

Inne wydatki:

1. Ogłoszenia i prenumeraty	991·37	
2. Odszkodowanie członków władz Kasy	371·50	
3. Zakupno inwentarza	532·40	
4. Administracja własn. nieruchomości	3.409·95	
5. Opłata związkowa	11.070·70	
6. Budowa Filji Pow. Kasy Chor. w Czechowicach	680·99	
7. Koszta bankowe, odsetki zwycz. i hip. i rem. ruch.	462·20	„ 17.519·11
Razem		Zł. 388.476·34

Stosunek procentowy:

Wydatki na świadcz. w stosunku do przypisu składek	108·3%	do wpływu	84·2%
„ „ koszty adm. pers. „ „ „	8·7%	„ „	6·7%
„ „ „ „ rzecz. „ „ „	1·4%	„ „	1·1%
„ „ „ ogólne „ „ „	3·7%	„ „	2·8%

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku

Dyrektor: **S. Dziki** wr. Przewodniczący: **J. Hoffmann** wr.

Redaktor odpowiedzialny Ernest Rozmus w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.